**PROPOZYCJE DO PRACY W DOMU**

**TEMAT KOMPLEKSOWY: „Jestem kulturalny”**

**PONIEDZIAŁEK 12.04.2021: „W kinie”**

* **„Kino” – rozmowa z dziećmi na podstawie opowiadania.**

**Kino**

Renata Piątkowska

Jak ja lubię kino. Choć do wczoraj wcale o tym nie wiedziałem. Nie wiem czemu, ale jak już

jest coś fajnego, dorośli trzymają to w tajemnicy. Na szczęście usłyszałem, jak mama mówi

do babci:

– Wzięłabym Tomka na bajkę o koniku Garbusku, ale nie wiem, czy nie jest jeszcze za mały

na kino.

– Ja za mały?! Ja?! Na bajkę o garbatym koniu?! – krzyknąłem, a łzy jak na zawołanie stanęły

mi w oczach.

Wtedy mama wzięła mnie na kolana, przytuliła i powiedziała:

– No dobrze, już dobrze. Pójdziemy do tego kina.

Łzy obeschły natychmiast, a mój kłopot polegał już tylko na tym, którą zabawkę zabrać ze

sobą na tę wyprawę. Wybrałem pluszowego kucyka, bo to w końcu miał być film o jakimś jego garbatym koledze. I tak trzymając kucyka za ogon, a mamę za rękę, wkroczyłem do kina. Było tam pełno dzieci, mam i kilku tatusiów. Najpierw musieliśmy kupić bilety. Potem już nie musieliśmy, ale ja bardzo chciałem i mama mi kupiła tekturowy kubek pełen prażonej kukurydzy i drugi z zimną colą. Wszystkie dzieci miały takie kubki i wszystkim wysypywała się z nich kukurydza. Ja mojej bardzo pilnowałem, ale i tak trochę mi uciekło. A potem zobaczyłem wielką salę pełną krzeseł ustawionych w dwóch rządkach. Kiedy zajęliśmy nasze miejsca, mama zdjęła mi kurtkę i wstawiła swój kubek z colą do specjalnego okrągłego otworka. Każde krzesło miało przy poręczy taki uchwyt. I to było w tym kinie najfajniejsze ze wszystkiego, bo można było mieć wolne ręce, a napój się nie rozlewał. Tego samego zdania był chłopczyk, który siedział obok mnie. Okazało się, że ma na imię Dominik i też trzyma swój kubek w takim uchwycie. Potem nagle zrobiło się ciemno i trochę strasznie. Rozmowy ucichły i nie wiedziałem, co będzie dalej. Złapałem więc mamę za rękę, żeby się nie bała, a ona szepnęła:

– Zaraz, Tomeczku, zacznie się film.

Skoro tak, to wyjąłem mojego pluszowego kucyka i pouczyłem go:

– Siedź cichutko na moich kolanach, bo zaraz się zacznie.

I rzeczywiście ktoś, przez te ciemności nie widziałem kto, rozsunął ogromne zasłony i zobaczyłem wielki na całą ścianę ekran. A właściwie zobaczyłem tylko pół ekranu, bo drugą połowę zasłaniała mi czyjaś głowa pełna loczków. Okazało się, że to głowa jakiejś mamusi, która siedziała w rzędzie przed nami. Za to muzykę słyszałem dokładnie, bo była bardzo głośna. Opowieść o dzielnym koniku Garbusku, była bardzo zawiła, zwłaszcza że ja widziałem tylko górną część ekranu, na której niewiele się działo. Dużo więcej musiało się dziać na dole, bo często słychać było rożne piski, odgłosy walki i stukot kopyt. Trochę się znudziłem i zauważyłem, że Dominik też nie patrzy na ekran, tylko ustawia na poręczy krzesła dwa rządki landrynek. Okazało się, że on nie ma prażonej kukurydzy, więc postanowiliśmy się wymienić. Dał mi jeden rządek cukierków za poł kubka kukurydzy. Landrynki oblepiły mi palce, więc poprosiłem mamę o chusteczkę, a ona ku mojemu zdumieniu powiedziała:

– Och, nie płacz kochanie. Wszystko dobrze się skończy. Zobaczysz.

Obiecałem, że nie będę płakał, i założyłem się z Dominikiem, który z nas szybciej wypije

swój napój. Dominik był pierwszy, ale chyba trochę oszukiwał, bo część coli polała mu się po

koszuli i spodniach. Właśnie miałem poprosić mamę, żebyśmy sobie już stąd poszli, gdy nagle rozbłysło światło i wszyscy zaczęli podnosić się z miejsc. Dominik zgubił mi się gdzieś w tłumie dzieci, które gnały do wyjścia. Mamusie szły wolno z tyłu i wzruszone, wymieniały uwagi o filmie.

– Podobało ci się w kinie? – spytał tata, ledwo wróciliśmy do domu.

– Było super – przyznałem. – Nie wiem, o co chodziło z tym garbatym koniem, ale było

fajnie. A byłoby jeszcze lepiej, gdyby nie gasili tych świateł. Po ciemku trudno się bawić i wymieniać kukurydzę na landrynki – dodałem.

No i niech mi ktoś powie, z czego tata tak się śmiał cały wieczór?

Po wysłuchaniu opowiadania, dzieci odpowiadają na pytania dotyczące treści, np. Dokąd poszedł Tomek z mamą? Co wziął ze sobą? Co to jest kino? O czym był film, który chłopiec miał obejrzeć? Jak wyglądało kino w środku? Co widział Tomek w sali kinowej? Co robił chłopiec w kinie? Jak można ocenić zachowanie Tomka i Dominika w kinie? Kto z was był w kinie i jak wyglądało to wyjście, co robiliście? Co wam się najbardziej podobało?

* **Stopklatka” – zabawa pobudzająco-hamująca.** Dzieci poruszają się w dowolny sposób przy szybkiej muzyce. Na hasło: Stopklatka zatrzymują się i trwają w bezruchu, dopóki znowu nie usłyszą muzyki.
* **„Dobre rady na kinowe zasady to:**. Siedzimy na swoim miejscu. Jemy i pijemy po wyjściu. Jesteśmy cicho. Swoje śmieci zabieramy ze sobą.
* Praca **z KP4.8** – poznawanie nazw zawodów związanych z kinem: reżyser, aktor, kostiumolog, kamerzysta (czytanie globalne), ćwiczenia grafomotoryczne - narysuj kamerę i taśmę filmowa po śladzie bez odrywania ręki..
* Praca z **CziP63** – odkodowywanie informacji, pisanie liter w liniaturze i zdania po śladzie, rysowanie po śladzie i w odbiciu lustrzanym, kolorowanie.

**WTOREK 13.04.2021: „W teatrze”** **– SPOTKANIE ONLINE - GODZ.9.00 i 10.00**

* **Niespodzianka online ☺** Ktoś się zgubił?

**-**Dzień dobry dzieci. **-**Czy dziś grają w teatrze przedstawienie: Czerwony kapturek?

**-**Dzieci:-Nie!!!-Tu jest przedszkole, nie teatr.

-Aaaaa…to tu są teraz zajęcia? – Tak. -A to przepraszam. Idę szukać dalej. Do zobaczenia. Odwiedzę Was po zajęciach.

* **„Teatr” – zabawa słownikowa z czytaniem.** Dzieci słuchają tekstu:.

**Magiczne miejsce**

Marek Majewski

Teatr to jest widownia i scena.

Niby nic magicznego w tym nie ma,

aż do chwili, gdy nagle na scenie

dziwne zacznie się dziać przedstawienie. (…)

Każda bajka się staje prawdziwa,

gaśnie światło i scena ożywa.

Wszystko może się zdarzyć na scenie.

Działa czar, póki trwa przedstawienie. (…)

Teatr gra. Każdy ma, czego szuka.

A to wszystko nazywa się sztuka.

Gdy dorosnę, to może tu wrócę,

żeby zagrać na scenie w tej sztuce. (…)

Co to jest teatr? Po co chodzimy do teatru? Co znajduje się w sali teatralnej? Kto pracuje w teatrze? Jest teatr lalek, teatr cieni….Wnętrze sali teatralnej, spektakl, przedstawienie z aktorami, z lalkami, kino a teatr Dzieci porządkują wyrazy: Do kina? czy Do teatru?: widownia, scena, ekran, film, marionetka, kukiełka, pacynka, dekoracja, maska, aktor, spektakl, przedstawienie, kurtyna, parawan, kostium, lalkarz, oklaski na koniec przedstawienia, zakaz jedzenia i picia oraz używania telefonów komórkowych).

* **„Lalka” – zabawa ruchowa**. Dorosły wystukuje rytm na bębenku, dzieci poruszają się zgodnie z nim. Gdy nastaje cisza – dziecko chodzi na sztywnych nogach z usztywnionymi rękami naśladują chód lalki.
* **„Teatralna scenografia” – malowanie kredkami pastelowymi.**
* Praca z **KP4.9** – porządkowanie zdarzeń w historyjce obrazkowej, ćwiczenia w czytaniu, budowanie wypowiedzi, wycinanie i naklejanie.
* Praca z **CziP64** – dobieranie podpisów do obrazków, różnicowanie pojęć *kino*, *teatr*, wyszukiwanie wskazanych wyrazów w tekście.
* „Tydzień” – nauka wiersza na pamięć.

**Tydzień**

Jan Brzechwa

Tydzień dzieci miał siedmioro:

– Niech się tutaj wszystkie zbiorą!

Ale przecież nie tak łatwo

Radzić sobie z liczną dziatwą:

Poniedziałek już od wtorku

Poszukuje kota w worku,

Wtorek środę wziął pod brodę:

– Chodźmy sitkiem czerpać wodę.

Czwartek w gorze igłą grzebie

I zaszywa dziury w niebie.

Chcieli pracę skończyć w piątek,

A to ledwie był początek.

Zamyśliła się sobota:

– Toż dopiero jest robota!

Poszli razem do niedzieli,

Tam porządnie odpoczęli.

Tydzień drapie się w przedziałek:

– No, a gdzie jest poniedziałek?

Poniedziałek już od wtorku

Poszukuje kota w worku…

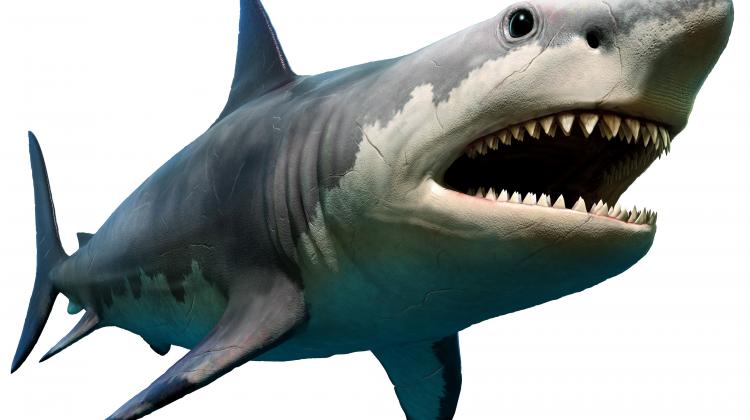
I tak dalej…

* „Kukiełki” – zabawa konstrukcyjna (łyżka drewniana, gałganki, włóczka…to praca domowa.
* „Teatrzyk dla mamy” – działanie dzieci.

**ŚRODA: „Praca reżysera” – 14.04.2021 – SPOTKANIE ONLINE (9.00,10.00)**

* + - * **„Reżyser – kto to taki?”** – rozwiązanie rebusu, rozmowa z dziećmi (wybiera historię, którą chce pokazać – decyduje, o czym będzie film lub przedstawienie; wybiera aktorów do ról, mówi, jak mają grać, jak się poruszać; decyduje nawet o tym, jak mają być ubrani, czyli jakie kostiumy trzeba przygotować). Załącznik 1
      * „**Reżyser podczas pracy”** – zabawa ruchowa
* **„Casting do filmu”** – zabawy matematyczne.
* **„Poznajemy 9”** – wprowadzenie cyfry „9” – załącznik 2
* **„9 rekwizytów”** – przeliczanie elementów zbioru – załącznik 2
* Wyklejanie konturu cyfry 9 kulkami z bibuły i rysowanie 9 dowolnych elementów – załącznik 2.
* **„Scenariusz od reżysera”** – zabawa z elementem kodowania. Załącznik 3
* **Praca z KP4.10** – tworzenie zbiorów 9-elementowych, dodawanie, posługiwanie się liczebnikami porządkowymi.
* **Praca z L63** – utrwalenie cyfry 9, pisanie cyfry w tunelu, po śladzie, po kropkach i samodzielnie.

**ZAŁĄCZNIK 1**:

REKI

**REKIN ŻYRAFA SER**

**ZAŁĄCZNIK 2:**

<https://eduzabawy.com/nauka-pisania/cyfry/cyfra-9/nauka-pisania-po-sladzie/>

<https://eduzabawy.com/nauka-pisania/cyfry/cyfra-9/kontury/>

<https://wordwall.net/pl-pl/community/zabawy-matematyczne-w-zakresie-9>

**ZAŁĄCZNIK 3:**

|  |  |  |  |  |
| --- | --- | --- | --- | --- |
|  |  |  |  |  |
|  |  |  |  |  |
|  |  |  |  |  |
|  |  |  |  |  |
|  |  |  |  |  |

**CZWARTEK: „W muzeum” – 15.04.2021 – SPOTKANIE ONLINE (9.00, 10.00)**

* **„Muzeum”** – układanie z liter wyrazu „muzeum” i wyjaśnienie jego znaczenia (co to jest, co się tam znajduje, po co chodzi się do muzeum, kto tam pracuje, jak wygląda muzeum w środku
* **„Eksponaty muzealne”** – zabawa dydaktyczna. Każde dziecko ma przygotowane zdjęcie, obrazek dowolnego eksponatu muzealnego – np. meble, ubrania, zabawki. Dzieci podają nazwy eksponatów i określają, jakiego są rodzaju.
* **„Muzeum”** – wirtualna wycieczka. Podczas wizyty dzieci oglądają eksponaty w poszczególnych działach.

[**https://archeologicznewarsztaty.pl/wirtualna-wycieczka-pma**](https://archeologicznewarsztaty.pl/wirtualna-wycieczka-pma)

[**https://www.facebook.com/304510549669071/videos/519510648988639/**](https://www.facebook.com/304510549669071/videos/519510648988639/)

* **Praca z KP4.11** – ćwiczenia w logicznym myśleniu, dekodowanie informacji, posługiwanie się nożyczkami.
* **„Wycieczka”** – tworzenie historyjki obrazkowej.

**PIĄTEK: „Etnograf – kto to taki” – 16.04.2021**

* **„Etnograf – kto to taki?”** – rozmowa na podstawie opowiadania, budowanie pojęcia.

**„Etnograf, czyli muzealne jajka i broń na mamuty” - M. Mazan**

Wszystko zaczęło się od tego, że Jurek nie chciał się podzielić kanapką. Zwykle to bardzo fajny kolega, ale nie w przypadku kanapek z jajkiem. Bo Jurek uwielbia jajka. Mógłby codziennie zjadać dziesięć i nigdy by mu się nie znudziły. A to bardzo rozczarowało Wojtka, który też lubi jajka, a tego dnia dostał kanapkę z czym innym. Więc bardzo rozczarowany Wojtek powiedział, że Jurek może sobie zjeść swoją głupią kanapkę z głupim jajkiem. A Jurek odparł, że nie wie, jak kanapka, ale jajko na pewno nie jest głupie. I na dowód oznajmił, że jajka są nawet w muzeum. – Na pewno nie – powiedział Wojtek, a Jurek na to, że może to nam wszystkim udowodnić. Więc poszliśmy razem z nim obejrzeć te muzealne jajka. Na miejscu okazało się, że to nie jest muzeum z samymi jajkami, a te jajka, które w nim są, to pisanki, więc Wojtek zaczął się wykłócać, że to się nie liczy, ale myśmy przestali ich słuchać, bo w gablotach znajdowało się mnóstwo ciekawych rzeczy. Były tam jakieś starodawne stroje, korale, haftowane obrusy – to się akurat mi nie podobało, ale Wojtek chciał sobie jeden zabrać dla mamy – no i najlepsze ze wszystkiego: różne dziwne narzędzia – w życiu takich nie widziałem, chociaż pomagam dziadkowi wszystko reperować! – i Marcin powiedział, że to pewnie broń do polowania na mamuty, bo wyglądały na strasznie stare. Wszyscy chcieliśmy zobaczyć tę broń na mamuty, zrobiło się trochę głośno i przyszła jedna pani z muzeum. I Jurek powiedział, że to jego mama. Mama Jurka wyjaśniła nam, że to nie jest broń na mamuty, tylko bardzo stary sierp, czyli narzędzie do ścinania zboża. – A skąd pani wie? – spytał Marcin, bo jego zdaniem ten sierp wyglądał raczej na broń na mamuty. Wtedy Jurek prawie się na niego obraził i powiedział, że kto jak kto, ale jego mama wie takie rzeczy najlepiej, bo jest etnografem.

Tego słowa nie znał nawet Janek, który nosi okulary i przeczytał wszystkie książki w naszej bibliotece. Mama Jurka najpierw wytłumaczyła nam, że jesteśmy w muzeum etnograficznym, a potem – że etnograf dba o to, żeby nie zaginęła pamięć o dawnych czasach. Taki etnograf podróżuje po wsiach i miasteczkach, zbiera pisanki, piosenki, tradycyjne stroje i ozdoby. Może też opisywać zwyczaje i zabawy, odwiedzać ludzi i pytać ich o to, jak wyglądało życie, kiedy byli mali… – Albo może zbierać broń na mamuty – powiedział Jacek i pokiwał głową. – Gdyby gdzieś mieszkali ludzie, którzy nadal polują na mamuty, to tak – zgodziła się mama Jurka. – Ale dopóki ich nie znajdziemy, etnografowie zbierają garnki, korale, kołowrotki, opowieści, kolędy… I choć w muzeum nie było prawdziwej broni, to wszyscy byliśmy całkiem zadowoleni z tej wycieczki. Tylko Grzesiek się trochę zawiódł, bo nie udało mu się namówić mamy Jurka, żeby sprzedała mu sierp. No a Wojtek powiedział, że od patrzenia na taką ilość pisanek zrobił się okropnie głodny i nawet nie chciał z nami pogadać, tylko popędził do domu, jakby go goniło stado mamutów!

Formułowanie odpowiedzi na podstawie tekstu:

* Dokąd dzieci wybrały się na wycieczkę?
* Kim była mama Wojtka?
* Czym zajmuje się etnograf?
* Dlaczego jego praca jest ważna?
* Czego możemy się dowiedzieć dzięki jego pracy?
* **Dawne zabawki** – praca techniczna – jedna do wyboru:

<https://ekodziecko.com/zabka-zabawka>

<https://www.youtube.com/watch?v=-qxk14r9wkI>

<http://bystredziecko.pl/czolg-recykling-tworzyw-sztucznych-plastyka/>

* **Praca z L64** – odszukiwanie jednakowych elementów, przeliczanie, dodawanie, pisanie cyfr w kratce
* **Spacer** - obserwacja środowiska przyrodniczego.